

NIEZNANA KORONA Z W. XVII W KLASZTORZE KLARYSEK W KRAKOWIE

Skarbiec klasztoru Klarysek przy kościele Św. Andrzeja w Krakowie, jeden z bogatszych zespołów złotnictwa w mieście, był wielokrotnie przedmiotem badań historyków sztuki. Przypomnieć tutaj należy przede wszystkim rozprawę Juliana Pagaczewskiego¹; zabytkami od Klarysek zajmowali się też: Adam Bochnak², Bolesław Przybyszewski³ oraz autor niniejszego opracowania⁴.

Pełny wykaz obiektów ze skarbcza opublikowany został w Katalogu Zabytków m. Krakowa⁵, wybrane zaś dzieła w książce Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.⁶

Mimo tych prac szereg zabytków przechowywanych w klasztorze przy kościele Św. Andrzeja posiada zaledwie krótkie wzmianki w publikacjach naukowych, a fotografie niektórych nie były nawet publikowane⁷.

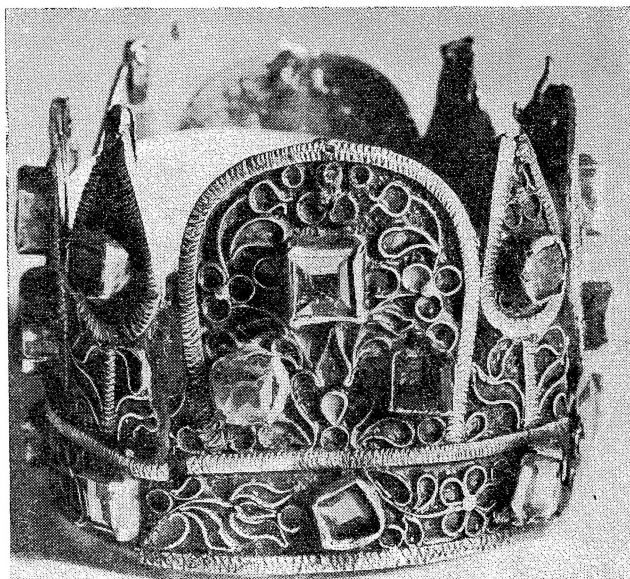
Przedmiotem naszych badań będzie niewielka korona wymieniona w Katalogu Zabytków Miasta Krakowa, która mimo swych walorów artystycznych i ciekawej problematyki nie doczekała się dotychczas żadnego omówienia (fig. 1). Wykonana ze srebra, o średnicy ok. 60 mm, pozłożona, reprezentuje typ korony otwartej. Wąską obręcz wzbogaca osiem kwiatonów

na przemian szerszych (fig. 3) i węższych. Szersze, (o wysokości 38 mm) mają w zarysie kształt podkowiały; węższym, (o wysokości 42 mm) nadano charakter sercowatych liści osadzonych na rodzaju cokolików. Zarówno obręcz, jak i szersze oraz węższe kwiatony zaakcentowano nacinaną taśmą.

Dekoracja korony jest dwójaka: emalierska oraz przy użyciu kameryzacji. Dekoracja emalierska przypomina emalię węgierską na filigranie, z tym, że zamiast filigranowych drucików użyto wąskich pasków, które tworzą pola wypełnione szklivem. Paski te tworzą motywy roślinne a mianowicie krótkie gałązki z kwiatami, pośród których zidentyfikować możemy tulipany oraz inne, sumarycznie potraktowane,

2. Fragment korony z 1. poł. w. XVII w klasztorze Klarysek w Krakowie (fot. M. Kalinowski i Z. Siemaszko)

1. Korona z 1. poł. w. XVII w klasztorze Klarysek w Krakowie (fot. M. T. Samek)





3. Kielich z w. XVII w kościele parafialnym w Olkuszu (fot. A. Bochnak)

o pięciu lub trzech płatkach. Nie brak naturalnie i liści, które zasadniczo są dwojakiego rodzaju: esowato wygięte, podniesione ku górze oraz opadające ku dołowi. Cała ta dekoracja jest z reguły symetrycznie potraktowana i wypełnia wszystkie partie korony. Jak już powiedziano, tworzy ona pola dla emalii w kolorze zielonym (jasnym i ciemnym), granatowym i czerwonym.

Drugi element dekoracyjny korony stanowi, jak powiedziano, kameryzacja, rozmieszczona na obręczy, szerszych kwiatonach (po trzy oprawy) i węższych (po jednej). Posłużono się tutaj kamieniami w kolorze czerwonym, różowym i zielonym, o szlifie kasetowym, w dość prymitywnych oprawach (są to, jak można stwierdzić bez przeprowadzenia specjalnych badań, przeważnie imitacje).

Kilka słów poświęcić jeszcze wypada stanowi zachowania obiektu. Korona od Klarysek zachowała się w złym stanie — jest połamana na cztery części, brak też jednej oprawy w kameryzacji.

Jeśli chodzi o przeznaczenie obiektu, jest ono dość zagadkowe. Małe rozmiary korony wskazywałyby, że być może wykonana ona została jako srebrne uzupełnienie figurki (w klasztorze Klarysek znajdują się wszak jasełka z gotyckimi figurkami). Z drugiej strony zaś otwory w kwiatonach i przylutowane od wewnątrz elementy mogłyby wskazywać, że była ona, może przy wtórnym użytkowaniu, zawieszona.

Pora jednak przejść do podstawowych problemów, jakimi są: typ reprezentowany przez koronę od Klarysek oraz charakter jej dekoracji. Pośród koron, które spotyka się w polskim złotnictwie, bardzo czę-

sto jako zwieńczenie monstrancji, relikwiarzy czy puszek na komunikanty, ogromną większość stanowią korony zamknięte, przeważnie o sześciu kabłąkach⁸. Tymczasem korona od Klarysek jest koroną otwartą. Co więcej, przypomina w bardzo ogólnym rozumieniu tej sugestii, w sylwecie, korony średnowieczne, o czym poucza zestawienie naszego skromnego zabytku z koroną z drugiej ćwierci w. XIII na hermie Św. Zygmunta w Płocku⁹. Można by więc z całą ostrożnością wysunąć hipotezę, że wykonawca korony od Klarysek naśladował jakiś niezachowany do naszych czasów, wcześniejszy obiekt; pewnym poparciem dla tej hipotezy byłby fakt, że do dziś dotrwała w klasztorze przy kościele Św. Andrzeja spora grupa zabytków z w. XIII. Istnieje nawet możliwość, że wchodziła tu w grę gruntowna przeróbka wcześniejszego przedmiotu w sensie wykonania go niemal na nowo, z powtórzeniem dawnej formy¹⁰.

Osobny problem stanowi dekoracja emalierska. Wiadomą jest rzeczą, że w Polsce w w. XV, w szczególności zaś w XVI stuleciu dużą popularnością cieszyły się wyroby dekorowane emalią węgierską na filigranie¹¹. Co więcej, wiadomo też, że w Krakowie pracowali złotnicy przybyli z Węgier. Trzeba też przypomnieć, że zarówno w dawnej stolicy Polski, jak i we Wrocławiu wykonywano emalie węgierskie na filigranie. Dekoracji korony od Klarysek brak jednak finezyjnych, filigranowych motywów roślinnych, które zastąpiono podziałami z cienkiej blaszki. Mamy tu więc do czynienia z uproszczeniem techniki, które nie jest jednak pełnym unikatem, bowiem w niektórych zachowanych w Polsce wyrobach dekorowanych emalią jak np. w XVII-wiecznym emaliowanym kielichu z kościoła parafialnego w Olkuszu (fig. 4) posłużono się obok filigranu także i tą techniką¹².

Pora sumować wyniki dotychczasowych rozważań. Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, kiedy powstała korona od Klarysek i w jakim warsztacie? Motywy dekoracji, mimo uproszczeń, żywo przypominają hafty i dekoracje książkowe z w. XVII. Uproszczony charakter motywów roślinnych na koronie u Klarysek utrudnia przeprowadzenie szczegółowych porównań. Wskazane powyżej związki sugerują, że powstała ona w w. XVII, może w pierwszej połowie lub około połowy stulecia, prawdopodobnie w nawiązaniu do znacznie wcześniejszej kompozycji. Zastosowana dekoracja emalierska przy rezygnacji z filigranu poucza, jak w warsztatach krakowskich (bo zapewne tutaj wykonano koronę od Klarysek) interpretowano motywy i technikę, używane w wyrobach węgierskich. Trudno też nie zauważyć, że koronę od Klarysek cechuje tendencja do uproszczeń. Wchodzi tu nawet w grę sposób traktowania formy i dekoracji przywodzący na myśl wyroby sztuki ludowej.

Jakaż byłaby więc ostateczna ocena nieznanej korony ze skarbcza Klarysek? Jest to niewielki rozmiar przedmiotu, a i jego dekoracja nie wyróżnia się finezją i wysokim poziomem artystycznym, ale równocześnie korona ze skarbcza przy kościele Św. Andrzeja uderza oryginalnością kompozycji, cieszy oko barwnymi emaliami i archaiczną w wyrazie kameryzacją.

Często niewielkie nawet opracowanie stanowić może punkt wyjścia do dalszych badań. Pisząc o koro-

nie od Klarysek, pragniemy zasygnalizować, że istnieje możliwość zebrania, zestawienia i publikacji wszystkich cenniejszych koron wieńczących polskie monstrancje, relikwiarze i puszki na komunikanty. Byłby to zbiór bogaty i nasuwający wiele problemów, zbiór godny opracowania w świetle faktu, że polskie insygnia królewskie i książęce w olbrzymiej większości zaginęły w wyniku zmiennych kolei losu Rzeczypospolitej, a przecież korony zdobiące naczynia kościelne i relikwiarze wykonywali złotnicy krakowscy z pewnością mając za wzór korony Jagiellonów i Wawów.

P R Z Y P I S Y

¹ J. Pagaczewski, *Skarbiec klasztoru p.p. Klarysek przy kościele Św. Andrzeja w Krakowie*, „Sprawozdania KHS” t. 8, Kraków 1912, s. CCCXXXVIII—CCCXLV.

² A. Bochnak i J. Pagaczewski, *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich*, Kraków 1959, s. 54—55, 61, 85—87, 236—237, fig. 35, 59, 185.

³ B. Przybyszewski, *Złoty dom Królestwa. Studium z dziejów krakowskiego cechu złotniczego od czasu jego powstania (ok. 1370) do połowy wieku XV*, Warszawa 1968, s. 130—134.

⁴ J. Samek, *Nawrót do gotyku w sztuce Krakowa pierwszej połowy w. XVII*, „Folia Historiae Artium” t. 5, Kraków 1968, s. 110—111.

⁵ *Kościoty i klasztory śródmieścia*, 1, Katalog zabytków sztuki w Polsce t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2 (kościół Św. Andrzeja i klasztor Klarysek oprac. E. Chojecka i K. Dzużyńska), s. 68—69, fig. 761, 787, 798—803, 810, 812, 814, 819, 825, 827, 841, 853, 857, 878, 879, 882, 883, 889, 893, 897, 898, 907, 908, 911.

⁶ *Dzieje sztuki polskiej t. 1, Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.*, praca zbiorowa, Warszawa 1971, s. 240, 285, 718—719, fig. 725, 1095—1098, 1100.

XIII-wiecznymi relikwiarzami cylindrycznymi ze skarbca Klarysek zajął się ostatnio dr Jerzy Pietrusiński, który wygłosił referat na ten temat na sesji poświęconej związkowi polsko-frankońskim i polsko-nadrenskim w Poznaniu w r. 1979 (por. J. Pietrusiński, *Hugo z Oignies i ostensoria u Klarysek w Krakowie i w Sączu*, BHS, R. XLII 1980 nr 1, s. 3—25).

⁷ Autor niniejszej pracy kieruje przygotowaniem, w porozumieniu z Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków, „Korpusu złotnictwa krakowskiego”. W ramach tychże prac wykonana już została bardzo szczegółowa dokumentacja fotograficzna i opisy inwentaryzacyjne wszystkich zabytków ze skarbca Klarysek.

⁸ W czasie referowania wyników prac nad inwentaryzacją zabytków miasta Krakowa przez autora niniejszej rozprawy i mgr Izabelę Rejduch-Samkówną, na posiedzeniu *Ústavu Teorie a Dějin Umění* Czechosłowackiej Akademii Nauk w Pradze w maju 1978 r., w dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że korony nie występują jako zwieńczenia monstrancji na terenie Czech i możnaby je uważać, po przeprowadzeniu specjalnych badań, za specyficzną cechę polskich wyrobów złotniczych tego rodzaju.

⁹ *Dzieje sztuki polskiej t. 1, Sztuka polska przedromańska i romańska ...*, s. 298—299, 744—745, fig. III, 1136. Por. też: E. Kovács, *Über einige Probleme des Krakauer Kronenkreuzes*, „Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae” t. 17, Budapest 1971 fas. 3—4, s. 238—241.

¹⁰ Warto zasygnalizować, że w kościołach krakowskich i pozakrakowskich zachowały się liczne korony. Są to jednak raczej korony na obrazy, rzadziej na figury. Trzy korony barokowe, datowane na połowę w. XVII zachowały się w skarbcu kościoła Mariackiego.

¹¹ Por. J. Samek, *Kielich fundacji Jana Rybkowicza w kościele Św. Anny* (ze związków polsko-węgierskich w dziedzinie złotnictwa) „Folia Historiae Artium” t. 12, Kraków 1970, s. 95—106; Tenże: *Złoty kielich z 1630 r. fundacji Jana Rybkowicza w skarbcu kościoła Św. Anny w Krakowie*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych t. 13, 1, Kraków 1976, s. 116—117.

¹² A. Szyszko-Bohusz, *Trzy kościoty halowe: Olkusz, Kraśnik, Kleczków*, Sprawozdania KHS t. 9, Kraków 1915, s. 141. — S. Mihalik, *Denkmäler und Schulen des ungarischen Drahtemails im Ausland*, „Acta Historiae Artium Academiae Scientiarum Hungaricae” t. 5, Budapest 1958 fas. 1—2, s. 71—106.